



SŁOWO TYGODNIA z Ewangelii wg św. Łukasza (19, 28-40)

Jezus ruszył na przedzie, zdążając do Jerozolimy. Gdy przyszedł w pobliże Betfage i Betanii, do góry zwanej Oliwną, wysłał dwóch spośród uczniów, mówiąc: «Idźcie do wsi, która jest naprzeciwko, a wchodząc do niej, znajdziecie ośłę uwiązane, którego jeszcze nikt nie dosiadł. Odwiążcie je i przyprowadźcie tutaj! A gdyby was kto pytał: "Dlaczego odwiązujecie?", tak powiecie: "Pan go potrzebuje"». Wysłani poszli i znaleźli wszystko tak, jak im powiedział. A gdy odwiązywali ośłę, zapytali ich jego właściciele: «Czemu odwiązujecie ośłę?» Odpowiedzieli: «Pan go potrzebuje». I przyprowadzili go do Jezusa, a zarzuciwszy na nie swe płaszcze, wsadzili na niego Jezusa. Gdy jechał, siali swe płaszcze na drodze. Zbliżał się już do zboczy Góry Oliwnej, kiedy całe mnóstwo uczniów poczęło wielbić radośnie Boga za wszystkie cuda, które widzieli. I wołali głośno: «Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie. Pokój w niebie i chwała na

wysokościach». Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: «Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom!» Odrzekł: «Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą».

CZYTANIA NIEDZIELNE:

Iz 50, 4-7;

Ps 22 (21), 8-9. 17-18a.

19-20. 23-24. (R.: 2a);

Flp 2, 6-11;

Aklamacja Flp 2, 8-9;



Ks. Marian Rowicki

Jezus Chrystus, Król ludzkich serc, wjeżdża do Jerozolimy uwielbiany przez tłumy. Spełniają się zapowiedzi Pisma i ludzkie oczekiwania. Ale pełny tryumf Jezus osiągnie za kilka dni, gdy zostanie wywyższony na krzyżu, gdzie zwycięży śmierć, grzech i szatana. Dopiero to zwycięstwo daje nam szansę nowego życia, objawionego w Jego zmartwychwstaniu.



SINUSOIDA

Życie człowieka przypomina sinusoidę. Raz jest na wyżynach, innym razem boleśnie spada w dół. Raz jest zwycięzcą, raz jest przegranym. „Raz na wozie, raz pod wozem” – jak mawia przysłowie. Co gorsza sinusoidę przypomina nieraz także podejście tłumu. Ileż to razy byliśmy świadkami euforii, a za chwilę wielkiego zawiedzenia względem tych samych osób. Wystarczy spojrzeć na zagorzałych fanów piłki nożnej, łatwo im jest przejść z nadmiernego entuzjazmu wręcz fanatycznej miłości do nienawiści względem swoich piłkarzy. To zjawisko starsze niż na pierwszy rzut oka może się nam wydawać. Bo z czym, jeśli nie sinusoidą ludzkich uczuć spotkał się Jezus? Ci sami ludzie, którzy dziś krzyczą „Hosanna” za niespełną tydzień będą wołać „Ukrzyżuj Go”. Czy przypadkiem i ja nie podchodzę tak czasem do Jezusa. Czy nie przechodzę łatwo od miłości do nienawiści. Liturgia Niedzieli Palmowej rokrocznie łączy ze sobą opis wjazdu Chrystusa do Jerozolimy z opisem Jego męki. Jezus witany przez tłumy jak zwycięzca, zapowiedziany Mesjasz, wypełnienie proroków, za kilka dni jest żegnany jako złoczyńca, największy łotr. Co takiego się zmieniło w tak krótkim czasie? Otóż lud poczuł się zawiedziony postawą Jezusa. Spodziewali się, że Mesjasz wyzwoli

Izraela spod jarzma Rzymu, że przywróci im wolność. Tymczasem Królestwo Chrystusa nie jest stąd. Jak łatwo człowiek może się zawieść na Bogu, gdy posiada fałszywy Jego obraz. Jezus wypełnia wszelkie proroctwa Starego Testamentu, doskonale znane Żydom. Jednak oni oczekiwali czegoś innego. Dlatego z radosnego „O Panie, wybaw, o Panie daj nam pomyślność, Błogosławiony, który przybywa w imię Pańskie” przechodzą w „na krzyż z Nim, poza Cezarem nie mamy króla”. Spodziewanie się od Boga czegoś, czego nigdy nie obiecał prowadzi najczęściej do rozczarowania. Bóg nam nie obiecuje, że zatroszczy się o nasze życie doczesne niczym najlepszy szpital czy agencja ubezpieczeniowa. Bóg obiecuje mi i Tobie, Drogi czytelniku życie wieczne: „zaprawdę powiadam ci: dziś będziesz ze Mną w raju”. To Słowa obietnicy z krzyża do, jak go zwiemy „Dobrego Łotra”. Lecz czy ja odnajduję się w postawie tego człowieka, który wie, na jaką karę zasłużył, który wie, że ze sprawiedliwości winien on śmierci? Grzech jest czymś co sprowadza śmierć na człowieka. Względem Boga nikt z nas nie jest sprawiedliwy. Chrystus bierze ten grzech na siebie. Na krzyżu umiera zamiast mnie. „Nikt nie ma większej miłości, gdy ktoś życie swoje oddaje za

przyjaciół swoich”. To jest tajemnica krzyża, tajemnica mojego zbawienia. Czy wytrwam przy takim Królu? Czy też spodziewam się od Niego czegoś innego?

Dziś witam Chrystusa przychodzącego do świątyni mojego serca, witam Go jako mojego Króla i Pana. Podzielim radość tłumy z obecności Mesjasza. Jestem w stanie przyznać się do swojej wiary. Warto jednak zapytać siebie: Jakie okrzyki będę wydawał w Wielki Piątek, gdy pojawi się niezrozumienie, atak na Mistrza? Czy wtedy pozostanę pod krzyżem, jak Maryja i Jan? Może ucieknę jak pozostali uczniowie? A może przyłączę się do tłumu krzyczącego „Ukrzyżuj Go”? Wielki Piątek jest sprawdzianem mojej wiary. Przeżywam go zawsze, gdy stoję przed dylematem trwać przy Chrystusie, czy zaprzeczyć się Jego. Ilekroć przyznaję się do Chrystusa, jestem Jego uczniem, ilekroć się Go zapieram przyłączam się do tłumu. Ciągła sinusoida...oby jej końcem było wołanie: „Jezu wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do Swego Królestwa”.

Ks. Patryk Dąchór

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA I PARAFII

Jan Paweł II Wielki?

Niemiecki historyk Michael Hesemann określił zmarłego przed 20 laty papieża Jana Pawła II (1920-2005) jako „giganta historii Kościoła” i „proroka naszych czasów”. Jego zdaniem, temu papieżowi powinno się dodać tytuł „Wielki”. „Człowiek, który jako «narzędzie Boga» zmienił świat, zjednoczył Europę i głosił Ewangelię milionom ludzi na całym świecie: czegoś takiego nie było nigdy w całej historii Kościoła” – powiedział niemiecki autor bestsellerów i papieski biograf w wywiadzie. Tłumaczył, że Jan Paweł II „jest jednym z wielkich”, a jego nauczanie i przesłanie są „gwiadzą przewodnią, która dawała i daje orientację”.

Biskup polskiego pochodzenia Papież Franciszek mianował bpa Bruce'a Lewandowskiego

ordynariuszem diecezji Providence w stanie Rhode Island. Hierarcha ma polskie korzenie. Przez ostatnich pięć lat był biskupem pomocniczym archidiecezji Baltimore. Urodził się w Toledo w amerykańskim stanie Ohio w polsko-latynoskiej rodzinie. Jego ojciec, Robert Lewandowski, pochodzi z Polski. Przyjmując sakrę biskupią w 2020 r., nawiązując do swoich korzeni, mówił o tym, że ma „polskie serce, bijące w latynoskim rytmie”. Jego rodzona siostra, Mary Francis Lewandowski, należy do Zgromadzenia Sióstr Felicjanek.

Nowe tłumaczenia Biblii

W ubiegłym roku po raz pierwszy przetłumaczono całą Biblię na co najmniej 16 języków. Częściowe przekłady ukazały się w 105 nowych językach. Jak poinformowała Światowa Federacja Towarzystw Biblijnych, pełny tekst Starego i Nowego Testamentu jest obecnie dostępny w 769 językach. Nowe przekłady obejmują tłumaczenia na języki używane w Indiach, Tanzanii i Burkina Faso. Celem jest opublikowanie tłumaczeń na kolejne 1 200 języków i dialektów do 2038 roku.

Anglia katolicka?

Katolicyzm może wkrótce wyprzedzić anglikanizm i stać się największym wyznaniem w Wielkiej Brytanii, po raz pierwszy od czasu angielskiej reformacji zapoczątkowanej przez króla Henryka VIII w 1527 roku – donosi The Catholic Herald. Mówi się o „cichym ożywieniu” w brytyjskim katolicyzmie, zwłaszcza wśród młodzieży. Także Towarzystwo Biblijne zauważa podobną tendencję, gdzie młodych katolików jest ponad dwukrotnie więcej niż młodych anglikanów. „Jest to pierwszy sondaż na dużą skalę, który koncentruje się nie na deklarowanej przez siebie tożsamości chrześcijańskiej, ale na rzeczywistej praktyce chrześcijańskiej. Według tej miary Kościół katolicki znajduje się w fascynującym okresie rozwoju i przemian” – piszą autorzy.

Warto pielgrzymować



Nasza parafia przeżywa ostatnio pielgrzymkowe ożywienie. Po jesiennej pielgrzymce do Matki Bożej Ostrobramskiej w Wilnie odbyła się kolejna – z wizytą u Dzieciątka Jezus w Pradze czeskiej i Jego Matki, w sanktuariach w Bardzie, Wambierzycach Śląskich, Piekarach Śląskich i Częstochowie. Trzydniowa wyprawa, sprawnie pilotowana przez parafianina, Pana Jacka Drażkiewicza z biura podróży „Wycieczki z nami”, odbyła się w pierwszy weekend kwietnia. Piękna słoneczna pogoda dodała uroku pielgrzymce. Humor Pana Jacka, ciekawe i wesołe anegdoty, informacje dotyczące mijanych oraz docelowych miejscowości wzbogaciły i urozmaiciły wyjazd.

Pierwszym miastem, które odwiedzili pielgrzymi było Bardo położone w malowniczej dolinie Nysy Kłodzkiej. Dawniej przebiegała tamtędy jedna z dróg handlowych łączących Polskę z Czechami. Była to granica obszaru plemiennego Słężan. Za pierwszych Piastów powstał tam gród, który niedługo potem, ze względów obronnych, stał się kasztelanią książęcą. Niestety najazd czeskiego księcia Brzetysława spustoszył to miejsce już w 1039 roku. W 1299r. teren ten kupili cystersi, wybudowali tam pierwszy kościół zwany „czeskim”. Największym skarbem Barda jest cudowna figurka Matki Bożej, zwanej Strażniczką Wiary Świętej. Już od XIII wieku słynie ona wieloma łaskami i uzdrowieniami. Od XIV wieku rozwija się ruch pielgrzymkowy. W XVII wieku przybywało tam nawet 200 tysięcy pątników rocznie, a w XIX wieku nazwano to miejsce „Małą Częstochową”. Peregrynowali tu Czesi, Polacy, Ślązacy i Morawianie. Kryzys kultu maryjnego zaistniał, kiedy postępy czyniła rozszerzająca się reformacja. Miejscowość przeżywała najazdy husytów i niszczycielskie działania wojsk w czasie wojny 30-letniej. Matka Boża jednak nie dała za wygraną i przez znaki odzykiwała serce ludu. Miejscowy Ksiądz

opowiedział ciekawą historię cudu uratowania miejscowości przed powodzią. W roku 1598 po ulewnych 9-dniowych deszczach zostało podmyte zbocze Góry Bardzkiej, dzisiejszej Kalwarii. Ogromne masy ziemi obsunęły się do rzeki Nysy, woda wystąpiła z brzegów. Wtedy zakonnik o imieniu Mateusz zebrał na modlitwę grupę dzieci i modlono się o odwrócenie nieszczęścia. Okazało się, że woda znalazła sobie nowe koryto i Bardo ocalało. Nasi pielgrzymi mogli zobaczyć cudowną figurkę i modlić się do „Madonny uśmiechniętej”. Tak niekiedy jest nazywana figura ze względu na delikatny, tajemniczy uśmiech Maryi. To najstarsza (powstanie jej datowane jest na rok 1011 +/- 20 lat) w Polsce rzeźba romańska, licząca 43 cm. Dzieciątka Jezus spoczywa na kolanach Maryi, lewą rączką podtrzymuje księgę, a prawą błogosławi. Pątnicy otrzymali obrazek z tą figurką. W dolnym kościele grupa podziwiała też ruchomą szopkę z tradycyjnie przedstawionymi postaciami, kłaniającymi się przed Dzieciątkiem Jezus, powstałą w okresie PRL-u.



Następnym punktem programu była Msza Święta w Sanktuarium Matki Bożej Wambierzyckiej Królowej Rodzin. To piękny obiekt sakralny, z zewnątrz utrzymany w stylu późnego renesansu, poprzedzony 56 stopniami. W środkowym ciągu są 33 stopnie i symbolizują one lata życia Jezusa na Ziemi. Kolejnych 15 stopni nad pierwszym tarasem oznacza lata życia Maryi przed jej Boskim Macierzyństwem. Wnętrze natomiast jest barokowe, a za misternie zrobioną, wręcz przypominającą koronkę, kratą w centrum ołtarza znajduje się kolejna figurka Matki Bożej z małym Jezusem. W 1936 r. papież Pius nadał kościołowi w Wambierzycach tytuł bazyliki mniejszej, a w roku 1980 sam Prymas Tysiąclecia, ks. kardynał Stefan Wyszyński ukoronował figurę koronami papieskimi nadając jej tytuł Wambierzyckiej Królowej Rodzin. Został też wtedy odczytany list Ojca Świętego Jana Pawła II poświęcony tej okoliczności. Nasi pielgrzymi oglądali też kolejną szopkę, autorstwa Longina i Hermana Wittigów.



Tradycja tworzenia szopek sięga tu nawet XVIII wieku, a obecna szopka stworzona przez niemieckiego zegarmistrza i jego syna pochodzi z połowy XIX wieku.

Po zakwaterowaniu i obiadokolacji grupa udała się na długi, wieczorny spacer po pięknie oświetlonej zabytkowej Pradze. Na uczestników wyprawy czekały niespodzianki. Na słynnym średniowiecznym Moście Karola „przechadza się” czasem duch słynnego fundatora mostu - czeskiego króla i cesarza Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego – Karola IV. Tak ważna persona raczyła się ukazać naszym pielgrzymom. Król wybrał sobie z naszej grupy kandydata na rycerza i jego giermka. W końcu król musi mieć godną siebie świtę. Pasowanie odbyło się uroczystie, a królowi nie tylko korona, ale i oczy zabłyśły z radości. Nie był to jedyny duch błakający się wieczorową porą. Za chwilę ukazał się duch Wolfganga Amadeusza Mozarta. Jak wiadomo często talenty uznawane są dopiero po śmierci artystów, a często ich własna ojczyzna jest najmniej gościnna. Podobnie było i z Mozartem. W Wiedniu jego twórczość nie była bardzo popularna, ale w Czechach Prażanie bardzo chętnie go witali i cenili jego twórczość. Dlatego tak chętnie duch Mozarta pojawia się w Pradze. Mozart postawił pewne ultimatum grupie i uczestnicy posłusznie w 20 parach zatańczyli walca na ulicy. Nagroda była sowita.

Wracając do króla Karola IV, warto poznać kilka faktów. Był to niezwykle dynamiczny władca, skodyfikował prawo w krajach czeskich, rozszerzył stolicę o Nowe Miasto, założył pierwszy

w Europie Środkowej uniwersytet. Praga za jego rządów stała się arcybiskupstwem. Wzniósł katedrę św. Wiła na Hradczanach oraz dwupiętrowy zamek gotycki, a także z jego inicjatywy powstał wyższy i mocniejszy most, który mimo powodzi, najazdu husyckiego i wojen, trwa do dziś. Na każdym przęśle mostu można podziwiać rzeźby figuralne różnych postaci. Pierwszą figurą była odlana z brązu postać świętego Jana Nepomucena, męczennika, którego historia w związku z konfliktem z władcą przypomina historię naszego świętego - biskupa Stanisława ze Szczepanowa.

Z Mostu Karola widać pięknie iluminowany Zamek na Hradczanach. Opis kolejnych wydarzeń i zwiedzanych miejsc przez naszą grupę ukaże się w drugiej części, w kolejnym, jubileuszowym 600 numerze Epifanii w święta Wielkanocne.

Anna Bielawska



> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **13.04** – Niedziela Palmowa, po Mszy św. o g. 10.30 spotkanie z dziećmi przygotowującymi się do I Komunii św. o g. 17.30 Gorzkie Żale, można nabywać świece Caritas
2. **15.04** – Wielki Wtorek, po Mszy św. o g. 18.00 wystawienie Najświętszego Sakramentu, możliwość spowiedzi
3. **16.04** – Wielka Środa, zapraszamy do spowiedzi po Mszy św. wieczornej
4. **17.04** – wielki czwartek, nie ma Mszy św. o g. 8.00. Msza Wieczerzy Pańskiej g. 18.00, po homilii obrzęd umywania nóg, na zakończenie liturgii Najświętszy Sakrament przenosimy do kaplicy przechowania, zachęcamy do adoracji. Odpust zupełny za udział w śpiewie Przed tak Wielkim.
5. **18.04** – Wielki Piątek, zachowujemy post paschalny, o g. 8.00 Jutrznia, o g. 15.00 rozpoczynamy nowennę przed uroczystością Miłosierdzia Bożego, g. 18.00 Liturgia Męki

Pańskiej, po liturgii przenosimy Najświętszy Sakrament do Grobu Pańskiego. Odpust za udział w adoracji i ucałowanie krzyża. Zbiórka ofiar na Grób Pański w Jerozolimie. Centralna Droga Krzyżowa, początek przy kościele św. Anny o g. 20.00
6. **19.04** – Wielka Sobota, Kościół trwa przy Grobie Pańskim, rozważając Mękę i Śmierć Chrystusa, g. 8.00 Jutrznia, w godz. 9.30 – 15.30, błogosławieństwo pokarmów, 15.00 korona, g. 20.00 Wigilia Paschalna, odpust zupełny za odnowienie obietnic chrztu, na zakończenie liturgii procesja Rezurekcyjna, która jest uroczystym ogłoszeniem Zmartwychwstania Chrystusa i wezwaniem całego stworzenia do udziału w triumfie Zmartwychwstania, prosimy o przyniesienie świec.
7. **20.04** – Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego, g. 15.00 korona.

> Małżeństwo. Siła miłości - spotkanie dla małżeństw „o więzi, co nie więzi” - 26.04.2025

Czym jest małżeńska więź w sakramentalnym związku i jak o nią dbać w codzienności? Czy „więź” to więzienie? Jak rozpoznać „kryzys więzi” i jak stawić mu czoło? Jak korzystać z łaski Sakramentu Małżeństwa?

Jeśli zaintrygowało Cię choć jedno z powyższych pytań, to 26 kwietnia przybysz do warszawskiej parafii prowadzonej przez Księża Michalitów! Wspólnota Domowego Kościoła na Bemowie zaprasza małżeństwa na spotkanie „**Małżeństwo. Siła miłości**” o wdzięcznym podtytule „**O więzi, co nie więzi**”. Gościem specjalnym wydarzenia będzie pan Jacek Pulikowski, autor książek i artykułów, wykładowca i ekspert w dziedzinie relacji małżeńskich i rodzinnych <https://www.jacekpulikowski.pl/>

GOŚĆ SPECJALNY
Wt. JACEK PULIKOWSKI

MAŁŻEŃSTWO SIŁA MIŁOŚCI

SPOTKANIE DLA MAŁŻEŃSTW
O WIĘZI, CO NIE WIĘZI

DŁACZEGO WARTO?

- Interaktywna konferencja
- Sesja Q&A z naszym gościem
- Opiekę dla dzieci
- Msza Święta z odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich
- Kawa, ciepły posiłek i czas na rozmowy
- Sztandary z książkami

ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ!
Poznaj formularz: dcbemowo.pl
Skontaktuj się z OR

Masz pytania? Napisz: dk.bemowo.warszawa@gmail.com

26 KWIEŚNIA 2025
10:00 - 15:00

PARAFIA PŁ. MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ ANIOŁÓW
18 Miodowa 1
Warszawa Bemowo

DOMOWY KOŚCIÓŁ

W pierwszej części spotkania uczestnicy wysłuchają **konferencji** gościa specjalnego i będą mieli szansę zadać pytania w **sesji Q&A**.

W drugiej części dnia kluczowym wydarzeniem będzie **Msza Święta z odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich**.

Organizatorzy zapewniają opiekę do dzieci, przerwę kawową i ciepły posiłek.

Gdzie: Parafia Matki Bożej Królowej Aniołów, ul. ks. Markiewicza 1, Warszawa

Kiedy: 26 kwietnia 2025, godz. 10.00-15.00

Zapisy: dcbemowo.pl

Gorąco zapraszamy do udziału i zadbania o małżeńskie więzi!

Udział w spotkaniu jest nieodpłatny, ale podczas konferencji będziemy zbierać ofiary na pokrycie kosztów organizacyjnych oraz podróży naszego gościa.

MSZE ŚW.

I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00

18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się
przed każdą Mszą św.

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godz. 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 722 02 50

Konto parafii

Nastąpiła zmiana konta parafialnego,
prosimy o uwzględnienie tego.

Nowe konto:

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl

(do ściągnięcia wszystkie poprzednie
numery EPIFANII razem z Epifankiem)